GODZIENNA

Ner 285. Rok 1832 CZWATREK 25 PAŹDZIERNIK.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwart. lna.......złp. 12
Miesięczna...... ,, 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donies: od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 10. 439	-- 0,8	+ 4,7	Zaden	Mgła	
24. 12	,, 10. 472	+ 6,8	1,8	Zachodni słaby	Pogoda	
3	,, 10. 204	+ 9,2	2,0	,, ,,	,,	
9	,, 10. 306	+ 4,0	+ 0,0	Zaden	,,	

Część Urzędowa.

Podpisany Notaryusz publiczny wolnego miasta Krakowa i jego Okręgu, podaje do publiczney wiadomości: iż na mocy układu urządzenia w notaryacie podpisanego dnia 17 Września r. b. 1832 między P. Antoniną z Michalskich 1mo Czupczyńską 2do Zaleską P. Tomasza Zalewskiego małżonką, w assystencyi i z upoważnieniem tegoż działającą, z jedney,— a Sukces: Wincentego Czupczyńskiego jako to: P. Jozefatem Czupczyńskim w imieniu swoim oraz w imieniu Felicyana Czupczyńskiego, Maryanny z Czupczyńskich Grzegorskiey, Małgorzaty z Czupczyńskich Nowakowskiey, Maryanny z Czupczyńskich Barańskiey, Jadwigi z Czupczyńskich Mędrzykiewiczowey, z mocy plenipotencyi działającym z drugiey strony zawartego, odbyła się licytacya przedstanowcza domu w przedmieściu Kleparz przy Krakowie w Gminie VIII. mieyskiey pod L. 273 stojącego, na którey to licytacyi PP. Piaskiewiczowie małżonkowie jako naywięcey to jest summę 7460 złp. ofiarnjący przysądzenie przedstanowcze, otrzymali.

Wdalszym przeto porządku w dniu 8 Listopada r. b. 1832 o godz. 10 ranney w kancellaryi podpisanego Notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 84/5 odbędzie się licytacya stanowcza pod następującemi warunkami:

1. Pierwsze wywołanie zaczynać się będzie od Summy 7,460 Złp. przez PP. Piaskiewiczów na Licytacyi przedstanowczey zaoffiarowaney.

2. Chęć licytowania mający tytułem vadii złoży złp. 600.

3. Nabywca naydaley w dni trzy po licytacyi stanowczey winien będzie złożyć summę 850 złp. i 450 złp. na domu tym hipotecznie ubezpieczone, resztującą zaś summę w dni 14 w kancellaryi podpisanego Notaryusza, poczem dopiero dekret dziedzictwa wydanym mu będzie.

4. Niedopełniający warunków utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt nigdy na zysk ogłoszoną będzie.

5. Nabywca obowiązanym będzie opłacać czynsz ziemny z domu tego rocznie w kwocie złp. 20 i takowy z szacunku potrąconym mu niezostanie.

6. Nabywca obowiązanym będzie mieszkańców w tym domu do kwartału dotrzymać, bez żadney za to benifikacyi.

7. Sukcessorowie wolni są od złożenia vadium.

Kraków dnia 20 Października 1832 r.
Andrzey *Jaroszewski* Not: Pub:

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Monitor z dnia 11 b. m. donosi że Baron *Louis*, były Minister Finansów, Pan *Girod* (de l'Ain) były Minister Oświecenia publicznego, w nagrodę zasług mianowani są Parami, oprócz tego Pan *Girod* jest Prezesem w Wydziale sporów Rady Stanu. — Były Minister spraw wewnętrznych, Hrabia *Montalivet* mianowany jeneralnym Intendentem i Administratorem listy cywilney, a Baron *Fain* Nadzwyczajny Radca Stanu, i pierwszy gabinetowy sekretarz króla uczestnikiem posiedzeń i prac teyże Rady Stanu.

Komitet *Lyoński* dla obrony wolności druku liczy już 700 członków.

Pan *Audry de Puyraveau* za utrzymywanie nieprawney Loteryi dóbr, skazany na dwóch miesięczne więzienie i konfiskacyą dóbr wygranych, założył Appellacyą; Pan *Odilon Barrot* będzie obrońcą jego.

Sąd przysięgłych w *Paryżu* dnia 6 b. m. skazał na śmierć kamieniarza *Lecouvreur* za czynne należenie do powstania w dniach 5 i 6 Czerwca.

Dziennik *Tribune* doniósł przed kilku dniami, że w sali *Taitbout* dany będzie koncert na korzyść redakcyi tego dziennika, ażeby się przyczynić do spłacenia kar, na które skazany został, dodając że Professorowie z Uczniami Konserwatorium muzycznego własną chęcią powodowani, koncert ten ogłosili. Skoro Minister handlu powziął o tem wiadomość, polecił Dyrektorowi tego Instytutu, Panu *Cherubiniemu*, aby wszystkim Professorom oznajmił, że gdyby pomimo niniejszego zakazu rzeczony koncert nastąpił, uczestnicy wyłączonymi zostaną z konserwatorium muzycznego.

Dziennik *Temps* zawiera następujące wiadomości statystyczne o pieniądzach we Francyi wybitych, zaczynając od czasu Napoleona:

z pod stępla cesarskiego	1,415,854,495 fr.
z popiersiem Ludwika XVIII. - - -	1,004,163,169 „
z popiersiem Karola X.	685,430,240 „
„ „ Ludwika Filipa - - - - -	279,852,948 „
Razem	3,385,300,852 fr.

W roku 1831 wybito 254,619,578 fr: z tych 49,641,380 fr. w złocie, a 204,978,198 fr. srebrem.

Mennica Paryzka wybiła	104,960,600 fr.
„ w Lille - - -	44,122,566 „
„ „ Rouen - -	42,162,097 „
„ „ Lionie - -	17,261,778 „
„ „ Marsylijsku -	10,178,180 „

Tylko w Paryżu, Lille, i Rouen biją złotą monetę. Oprócz tego cyrkuluje wielka ilość dawney monety republikańskiey.

W Toulonie d. 2 b. m. o 6 godz. z rana wybuchnął ogień na pokładzie liniowego okrętu *Algier*, który mógłby się był stać zgubnym dla 5 innych okrętów w pobliskości będących, gdyby się nie było majtkom udało, palący się okręt na linie do portu wciągnąć. Ogień dopiero o 5 z południa ugaszono; domyślają się że był podłożony.

(DOS. AU.)

ANGLIA.

Dziennik *Morning-Herald* donosi że Xiąże *Richmond*, *Lord Fred. Fitzclarence* i Pułkownik *Fox*, których niedawno mianował król, żadney nie pobierają gaży. Xiąże sprzedał swoją rangę, i uwolnił się od służby wojskowey, zachował sobie jednak naczelnictwo nad Milicyą *Sussexką*. Pułkownik *Fox* stracił 700 fun. szter. przez nieprzyjęcie nominacyi na koniuszego, w czasie rezygnacyi byłych Ministrów.

W Hrabstwie *Tipperary* przy z przedarzy bydła zatradowanego na rzecz zaległych dziesięcin, popełniono straszne morderstwa. Młody człowiek imieniem *Goold* pomimo wszelkich grozb kupił sztukę rzeczonego bydła. Gdy je w kilka dni później do pobliskiego miasta pędził, napadniony został od 5 łotrów, którzy go na śmierć uknotowali oraz z jego służącym; ostatni żyje w prawdzie lecz niema nadziei utrzymania go przy życiu.

(D. A.)

NIEMCY.

Dnia 13 Października Deputacya Grecka z *Nauplii* przybyła do *München* i wysiadła w hotelu przeznaczonym dla rejencyi Greckiey na przeciw królewskiego zamku: Król wysłał na powitanie ich dwóch Szambelanów; uroczyste zaś przyjęcie nastąpiło w dwa dni później. *(D.A.)*

PORTUGALIA.

Dzienniki Angielskie zawierają następujący urzędowy rapport Margrabiego Palmeło o bitwie w d. 29 Września:

»*Do Senhora Luiz Antonio de Abreu e Lima.* Pisząc wczoray do Pana nie spodziewałem się że w tak krótkim czasie będę miał sposobność donieść o świetnych skutkach dzisieyszego zwycięztwa. Buntownicy chełpili się przed niejakim czasem że przypuszczą szturm na Oporto w dzień S. Michała, i wistocie dotrzymali słowa wierniey niżeli się spodziewano; nie odnieśli jednak zamierzanych korzyści. O 7 godzin. z rana przednie straże na całey linii rozpoczęły ogień z ręczney broni; lecz w krótce poznaliśmy, że nieprzyjaciel zamierza obeyść prawe skrzydło oparte o rzekę *Duero*, ażeby nam przeciąć związek z klasztorem *Serra*, a tak się dostać do miasta wzdłuż rzeki. Między 10 i 11stą znaczne massy nieprzyjacielkiey piechoty przypuściły attak na wspomnione stanowisko pod zasłoną Artylleryi i klilku szwadronów kawaleryi. Właśnie wtedy nasze prawe skrzydło cokolwiek osłabionem było przez wysłanie kilku oddziałów do *Aveiro* dla uskutecznienia wylądowania przybyłych posiłków. Okoliczność ta i śmierć kilku officerów w korpusie broniącym szańców z drugiey strony, posłużyły buntownikom do osiągnienia chwilowey korzyści tak iż się do ostanich palisadów zbliżyć mogli.

Posiłki na czas przybyłe pomogły nam nie tylko do zajęcia opuszczonych stanowisk, ale nawet do wypędzenia nieprzyjaciela z własnych, które przed naszą linią zajął: popłoch był tak wielki, że się ich Artyllerya polna i mnóstwo jeńców w moc naszą dostało. Attak środkowy jeszcze się mniey powiódł nieprzyjacielowi; odparliśmy go ze znaczną stratą w zabitych i jeńcach. Nakoniec o 4 godzin. z południa zrobiliśmy dwie wycieczki, jednę z prawego skrzydła a drugą z środka linii przez co nieprzyjaciel w naywiększym nieładzie zmuszonym był do spiesznego odwrotu. — Ponieważ list ten zaraz po skończonym boju piszę, a rapporta Jenerałów jeszcze nie nadeszły, nie mogę Panu dokładney udzielić wiadomości o stratach nieprzyjacielskich; zdaje się jednak że w jeńcach, których mamy 200, w zabitych i rannych przeszło 2000 wynosi. — Taki jest koniec bitwy w dniu S. Michała, gdzie nieprzyjaciel pomimo naywiększego wysilenia odpartym został. Zrobiliśmy tajemną wyprawę, która w dniu bitwy wsiadła na okręta, i ważne skutki za sobą pociągnąć może, jeżeli za pomocą spodziewanych posiłków zaczepnie działać będziemy. — Pod czas bitwy jego C. M. Xiążę *Braganzy* podług swego zwyczaju zajął środek linii, zkąd łatwiey mógł wydawać rozkazy Hr: *Villaflor*, który zawsze i wszędzie tam na czele stawał, gdzie było naywiększe niebezpieczeństwo. Nasza strata jest znaczną, nie tak w zabitych jak raczey w rannych, a mianowicie officerach, którzy gotowi przelać krew za sprawę Don Pedra, zawsze na czele swoich oddziałów walczyli, i pod każdem względem wyższością się od officerów nieprzyjacielskich odznaczali. Hr: da *Bemposta* adjuntant Cesarza, i dowódzca batalionu francuzkiego są ciężko rannymi. Jenerałowie *Valdez*, *Pulharez* i wielu innych, których imion jeszcze niewiem, są podobnież rannymi. — W jeńcach i zbiegach niestraciliśmy ani jednego. Odebraliśmy dzisiay wiadomości od *Sartoryusza*, który już całą flottę zgromadził i tylko sposobności szuka, ażeby nieprzyjaciela zmusić do stoczenia walki. — Ponieważ statek już odpływa, muszę szpieszuie zakończyć, ażebym mógł korzystać z tey sposobności, i donieść panu o tak ważnych wypadkach dnia dzisiejszego. W pałacu *do Oporto* 29 Września o 10 gzdz: wieczór.

(podpisano) Margrabia *Palmella.*

Kurier Europejski donosi z d. 11 b. m. że Poseł Portugalski w Londynie odebrał listy z Lizbony, z których się dowiadujemy, że Don *Miguel* postanowił niczego nie szczędzić ażeby Oporto zdobyć; Minister spraw wewnętrznych Hr. *Basto* nalega na niego ażeby się do armii udał i swoją obecnością wojska zachęcał. *(D. A.)*

Rozmaitosci.

O KOMECIE

Który ma się tego roku pokazać.

(Zebrane z różnych pism czasowych niemieckich.)

Od początku ery chrześcijańskiej aż do naszych czasów wiele już widziano komet, z

których niektóre blaskiem światła i tak zwanemi ogónami zadziwiały; z tych jednak wszystkich żaden do ziemi nadto się nie zbliżył. Kometa zatém który się jeszcze tego roku ma pokazać, tém bardziej zaostrza ciekawość astronomów, ile że ze wszystkich ciał niebieskich najbardziej zbliży się do ziemi.

Kometa ten nie wychodzi nigdy z obrębów naszego systematu słonecznego i od roku 1772 odbywa tego roku po raz 8my swoję drogę. W r. 1805, dnia 6 Grudnia, mierzył średnicę jego Schröter i znalazł że tylko 30 mil wynosi; w r. 1826 dokładniej uważał i śledził go w Pradze ces. król. kapitan Biela (od którego imienia kometa ten nosi teraz u astronomów nazwę) i wyrachował, że eliptyczną drogę swoję około słońca odbywa w przeciągu 2,535 dni, czyli 6 lat i 49 tygodni. Dostrzeżono przy tém, że w drodze swojej około słońca, zbliżając się do niego, coraz chyżej, a w punkcie, który astronomowie zbliżeniem się nazywają, najchyżej biegnie; w reszcie biegu przeciwnie chyżość ta coraz wolnieje. W tej drodze zbliżywszy się dnia 22go Czerwa r. 1829 do Jowisza i jego trabantów położenie swoje względem ziemi w skutek przyciągającej siły tych ciał tak odmienił, że w biegu swoim ku słońcu, do którego się d. 27go listopada 1832 r. najbardziej ma zbliżyć, o kilka dni się spoźnił.

Długość drogi tego komety wynosi 324 milijonów mil; większa średnica jej 146, a mniejsza 96 milijonów mil. Droga ta zatém, z przyczyny formy eliptycznej, w dwóch punktach najbliższa jest drogi ziemi. W pierwszym z tych punktów zbliżyć się ma do ziemi dnia 29 października przed północą, w drugim 27 Grudnia tego roku. Gdyby obadwa te ciała w jednej chwili stanęły, każde z nich w punkcie drogi swojej najmniej od siebie odległym; odległość ta wynosiłaby przecie 4,067 mil. Lecz kiedy kometa dnia 29 Października stanie w jednym z najbliższych swych punktów do drogi ziemi; ziemia w punkcie drogi swojej, najmniej od owego punktu odległym, dopiero 30 listopada, a zatém więcey jak o cały miesiąc później stanie. — Podług wiadomej chyżości, z którą tak ziemia jak kometa ten w pewnym przeciągu czasu, n. p. w jednej godzinie, po swojej drodze lecą, wyrachowali astronomowie, że gdyby kometa z punktu drogi swojej do ziemi najbliższego na jednę tylko godzinę wprzód daley ruszył, niż ziemia w punkcie drogi swojej, najmniej od owego punktu odległym stanie; kometa w tej jednej godzinie już by od punktu drogi swojej, na najbliższego do ziemi, przeszło 14,000 mil się oddalił; o ileż oddali się w biegu swoim od ziemi w przeciągu przeszło jednego miesiąca? Do tego i to zważyć należy, że kometa ten, biegąc po drodze swojej, przecinającej panowanie Jowisza i jego trabantów, w skutek przyciągającej siły tego ogromnego ciała, mógł doznać klęski; a zatém droga jego mogła się nieco zmienić, a przynajmniej skrócić. (*) Oprócz tego dostrzeżono (jak się już z poniższej uwagi na astronomiczne datum drogi jego okazuje,) że kometa ten nie ma jeszcze ściśle i nieodmiennie wykreślonej sobie drogi, jak n. p. księżyc, z którejby nigdy zboczyć nie mógł, niema dokładnie ukształtowanej formy, którejby nie mógł odmienić, owszem, według wszelkiego do prawdy podobieństwa, zdaje się należyć do rzędu tych komet, które się nie dawno utworzyły z żywiołów, przed kilką dopiero wiekami oderwanych od materyi, napełniającej niezmierną przestrzeń świata. Przypuściwszy więc nawet podobieństwo, że w punktach dróg swoich, najmniej od siebie odległych, obadwa te ciała: ziemia i kometa, staną w jednej chwili, nie będą mogły wywierać na siebie wzajemnie szkodliwego wpływu; a gdyby nawet w skutek praw względem sił przyciągających, jakie są od natury przepisane dla ciał w ogólności, mógł pomiędzy témi dwoma ciałami zajść stosunek; ziemia, o pięć razy większa od komety, przyciągnęłaby go do siebie, który spadłszy na nię, okryłby jądrem swojém nie więcej, jak 20 mil kwadratowych; jeżeliby zaś przyciągająca siła ziemi nie była tak mocna, aby tego przybysza aż do łona swego przytuliła, może jednak wziąść go w swe okowy i wykreślić mu około siebie stałą drogę, jak niegdyś zapewne zrobiła ciekawemu obcemu, księżycowi, teraźniejszemu nieodstępnemu słudze swojemu; a w takim przypadku od tego roku mielibyśmy dwa księżyce; noce nasze były zatém jaśniejsze. Gdyby zaś Jowisz tą razą nie zakręcił drogi temu komecie, który 22go czerwca r. 1829 przez panowanie jego trabantów przechodził, mielibyśmy dnia 30 listopada r. b. kiedy kometa ten będzie w punkcie najbliższym tak do drogi ziemi jak do samej ziemi, widok najpiękniejszy, jaki mieszkańcy ziemi mieć mogą. Negdy bowiem żadne ciało niebieskie nie przyszło tak blisko do ziemi, t. j. tylko na 4,000 mil.

Dla tych, którzyby zechcieli w dalszych latach uważać tego kometę, przytaczamy uwagę, że ten kometa, przypuściwszy, iż regularnie w 6 latach i 49 tygodniach będzie swoję drogę odbywał, po 365¼ obrotach, to jest: po 2,465 latach, znowu 30go Listopada, jak tego roku, zbliży się tak blizko do ziemi, t. j. na mil 4,067.

(*) Na dowód tego, że Jowisz ma wpływ na tego kometę przytaczają astronomowie, którzy drogę jego dokładnie wyrachowali, że się droga jego, kiedy powrócił z obrębów drogi Jowiszowej w roku 1826, o 51,000 mil do drogi ziemi zbliżyła.